

Protokół posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miasta Gliwice kadencji 2018-2023,
przedłużonej do 30 kwietnia 2024 r.,
w dniu 16 stycznia 2023 r., godz. 16.00

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski otworzył posiedzenie Komisji, powitał zebranych gości oraz radnych i zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

- 1) Skarga na Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach.**
- 2) Skarga na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach.**
- 3) Sprawy bieżące.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięły osoby skarżące się na Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej (Ad 1) oraz Zastępcę Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach Dawid Ochód (Ad 2).

Ad 1) Skarga na Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach (w sprawie nr BR.0012.12.14.2022, korespondencja nr UM.1236193.2022).

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski powitał przybyłe na posiedzenie osoby skarżące i poinformował, że na poprzednim posiedzeniu Komisja zebrała się w celu ustalenia harmonogramu pracy w sprawie otrzymanych skarg i petycji. Na posiedzeniu pojawiła się Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, której umożliwiono krótkie odniesienie się do sprawy. Przewodniczący poprosił skarżących o zabranie głosu i zwięzłe przedstawienie sprawy, po którym radni otrzymają możliwość zadawania pytań. Przypomniął, że radni zapoznali się ze złożoną skargą oraz informacjami przekazanymi przez Zastępcę Prezydenta Miasta.

Skarżący poprosił na wstępie o możliwość ustosunkowania się do wyjaśnień złożonych na poprzednim posiedzeniu przez Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz wyjaśnień Zastępcy Prezydenta Miasta. Podkreślił, że został poinformowany, że posiedzenie w dniu 9 stycznia br. będzie robocze, więc na nie przybył, chociaż teraz żałuje. Podkreślił, że chciałby się zapoznać z protokołem posiedzenia oraz pismem Zastępcy Prezydenta Miasta.

Skarżący poinformował, że ma zarzut wobec Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej (dalej zamiennie: ZGM) reprezentującego miasto, które jest współwłaścicielem nieruchomości. Miasto jest właścicielem siedmiu mieszkań w budynku. Zarządcą mieszkań należących do miasta jest Zarząd Budynków Miejskich. Skarżący wyjaśnił, że skarga dotyczy bezpieczeństwa przechodniów na ulicy, przy której jest posadowiony budynek oraz innych użytkowników. Do niedawna ta kwestia nie była załatwiona i istniały drzwi do piwnicy prowadzące z ulicy. Schody stanowiły jedną bryłę ze schodami do wewnątrz, jako ich wydłużenie. Zgodnie z ustawą o własności lokali i zgodnie z oświadczeniami piwnica należy do gminy, ponieważ przynależy do miejskiego lokalu. Wejście do lokalu nie istniało od początku. Powstało ok. 30-40 lat temu i wykonano je w sposób chaotyczny i nieestetyczny. Na początku istniał tam lokal użytkowy należący do miasta, w którym mieścił się magiel oraz sklep. W 2019 r. sklep został zlikwidowany, a piwnica przekazana do użytku lokalu mieszkalnego stanowiącego własność miasta. Skarżący odczytał decyzję Zastępcy Prezydenta Miasta w tej sprawie, stanowiącą, że lokal użytkowy zostaje zdyskwalifikowany. Pismo z 2022 r. potwierdza, iż jest to lokal miasta. Drugim dowodem na to są księgi wieczyste. Piwnica należy do zasobów miasta, czego ZGM nie kwestionuje. Od 2018 r. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej nic nie zrobił, by zabezpieczyć wejście do piwnicy. Skarżący wskazał, że obowiązkiem właściciela, czyli gminy, jest dbanie o bezpieczeństwo oraz estetykę. Piwnica zalicza się do obiektów budowlanych. Ponad rok temu starsza

kobieta poślizgnęła się i wpadła na schody od strony chodnika, ale na szczęście nic się nie stało. O mało nie wpadł na te schody również rowerzysta. Skarżący zadał pytanie, jak długo trzeba by czekać na nieszczęście. Schody były co prawda ograniczone barierkami, ale jedna trzymała się „na słowo honoru”. Drzwi do piwnicy były brudne i pomazane. Skarżący wskazał, iż prawo budowlane mówi o odpowiedzialności karnej za istniejące niebezpieczeństwo. Jednocześnie doszła sprawa prowadzonego remontu ulicy, podczas którego wykonawca planował także wykonanie chodnika. Podsumowując, zarząd wspólnoty mieszkaniowej niepokoił się, że może dojść do nieszczęścia.

Następnie skarżący przedstawił chronologię prowadzonej sprawy. Zarząd wspólnoty mieszkaniowej powiadomił swojego zarządcę o koncepcji zlikwidowania wejścia, a następnie zadzwonił do ZGM i ją przedstawił. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej odpowiedział, że nie ma pieniędzy na remont. Nie był znany wówczas kosztorys prac. Zalecono Zarządowi, by skontaktował się z Dyrektorem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Wyjaśniając, dlaczego Zarząd Wspólnoty bardziej nie naciskał na załatwienie sprawy, skarżący stwierdził, że zgodnie z prawem administracyjnym, żaden podmiot nie ma obowiązku przypominać właścicielowi o jego obowiązkach. Zarządca Wspólnoty wysłał do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej pismo przedstawiające sprawę. Poprosił jednocześnie o jego stanowisko. Zarząd poinformował, że jeśli to dla Zakładu trudność, Wspólnota może zlecić remont, ponieważ nie jest zobowiązana do przeprowadzenia przetargu. Zarząd dysponował także opinią rzeczoznawcy, który stwierdził, że należy zlikwidować wejście. Odpowiedź z ZGM nadeszła po dwóch miesiącach. Wyrażono w niej zgodę na przeprowadzenie prac budowlanych. W tej odpowiedzi napisano również, że całość kosztów powinna ponieść Wspólnota Mieszkaniowa, co Zarząd uznał za nielogiczne, ponieważ ZGM wyraził zgodę na prace, więc przyznał, że to jego obowiązek. Wyrażenie zgody przez ZGM było dla Zarządu sygnałem, że można wykonać prace. Zarząd bierze odpowiedzialność za tę decyzję, bo była to decyzja w sytuacji wyższej konieczności. Uznano, że gdyby coś się wydarzyło, pretensje byłyby skierowane do Wspólnoty Mieszkaniowej. Zarząd podjął więc decyzję, a remont wykonano we własnym zakresie. Dyrektor ZGM otrzymał za zwrotnym potwierdzeniem odbioru umowę pomiędzy Wspólnotą a wykonawcą, a także specyfikację wraz z wyceną. Kosztorys opiewał na kwotę 5900,00 zł brutto. Po zakończeniu prac Zarząd dostarczył do ZGM refakturę z prośbą o zapłatę wraz z fakturą od wykonawcy oraz protokołem odbioru prac. W odpowiedzi Zakład Gospodarki Mieszkaniowej napisał, że nie zapłaci za prace, bo miasto nie wyraziło na to zgody. Później miało miejsce spotkanie z Dyrektorem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, na którym obie strony pozostały przy swoim stanowisku. Dyrektor ZGM nie negowała potrzeby prac, ale powiedziała, że nie ma na to funduszy. Wcześniej jednak nie informowała Zarządu, by nie wykonywać prac, ponieważ ZGM nie dysponuje środkami. Zarząd zaproponował, że zaczeka na środki do I kwartału 2023 r. W dniu 12 października 2022 r. Dyrektor ZGM poinformowała, że do 31 października Zarząd otrzyma odpowiedź. Po upływie tego terminu, w listopadzie, Zarząd zaczął się dopytywać o odpowiedź. Bez efektu. W dniu 21 listopada Zarząd oficjalnie napisał skargę, którą przekazał drogą mailową ok. godziny 10.00. O godzinie 13.00 przyszło pismo z ZGM z prośbą o podanie szczegółów dotyczących prac. Zarząd przekazał pismo z informacjami wykonawcy. Na tym sprawa się zakończyła. Zarząd domaga się odpowiedzi, dlaczego ZGM nie zastosował się do przepisów prawa budowlanego, a także wnosi o zapłatę. Skarżący dodał, że środki na zapłatę za prace zostały wzięte z funduszu remontowego Wspólnoty. Wyjaśnił następnie, dlaczego Wspólnota nie podjęła uchwały w sprawie remontu. Zdaniem skarżącego, nie mogła tego zrobić, ponieważ taka uchwała byłaby nieskuteczna, gdyż lokal nie należy do Wspólnoty, ani nie jest to część wspólna. Z premedytacją nie podjęto takiej uchwały, ponieważ, zdaniem skarżącego, Wspólnota nie mogła tego zrobić. Skarżący powtórzył, że był to stan wyższej konieczności, ZGM nic nie zrobił w sprawie drzwi, więc prace przeprowadził Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski podziękował za wypowiedź.

Radny Michał Jaśniok zwrócił uwagę, iż wszystkie przedstawione przez skarżącego okoliczności sprawy zostały opisane w treści skargi. Radny zapytał następnie, w czym imieniu działał Zarząd i na jaką ewentualną odpowiedzialność się godzi (o czym mówił skarżący) – na poniesienie środków finansowych?

Skarżący poinformował, że Zarząd podjął decyzję w imieniu Wspólnoty Mieszkaniowej. Wspólnota wiedziała o sprawie, a Zarząd nie miał innego wyboru, jak zlecić prace.

Radny Michał Jaśniok zapytał, czy to czas uniemożliwił podjęcie uchwały.

Skarżący wyjaśnił, że nie chodziło o czas, ale o stan wyższej konieczności.

Radny Michał Jaśniok uznał, że Zarząd działał we własnym imieniu.

Skarżący wyjaśnił, że Zarząd działał w imieniu Wspólnoty, ale w stanie wyższej konieczności. Zarząd zrobił coś, co powinien był zrobić Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Skarżący poinformował, że kiedyś w kominie budynku wybuchł pożar, a sytuacja była niebezpieczna. Zarządca wcześniej nic nie zrobił, jak wykonywana była instalacja u mieszkańca, a potem wskazywał, że to wina Wspólnoty. Pomny tych doświadczeń, Zarząd nie chciał czekać na jakieś niebezpieczne zdarzenie, ale jednocześnie Wspólnota nie mogła podjąć uchwały w tej sprawie.

Radny Michał Jaśniok wskazał, że skarżący mówił o szczególnej sytuacji i konieczności błyskawicznego działania.

Skarżący wyjaśnił, że Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przez trzy lata nie podjął żadnych działań w tej sprawie.

Radny Michał Jaśniok zapytał, ile trwa pozyskiwanie opinii w ramach Wspólnoty Mieszkaniowej.

Skarżący poinformował, że można to zrobić w ciągu 1-2 dni, ale podjęcie uchwały działałoby na niekorzyść Wspólnoty. Zdaniem skarżącego uchwała byłaby nieskuteczna.

Radny Michał Jaśniok zapytał, czy mimo tego, skarżący uważa, że Zarząd działał w stanie wyższej konieczności.

Skarżący poinformował, że odbędzie się zebranie roczne, na którym sprawa zostanie szczegółowo omówiona, a każdy członek Wspólnoty otrzyma stanowisko Zarządu w formie pisemnej, w tym informację, co Zarząd zamierza zrobić, by odzyskać pieniądze.

Radny Gabriel Bodzioch wskazał, że skarżący mówił o odzyskaniu pieniędzy, zapytał więc, jakie środki zostały wydane.

Skarżący wyjaśnił, że zostały wydane środki z funduszu remontowego.

Radny Gabriel Bodzioch zapytał, na jakiej podstawie to uczyniono.

Skarżący wyjaśnił, że nie można było czekać, bo to był stan wyższej konieczności. Uznał również, że nikt nie zwraca uwagi, że ZGM nie wypełnił swoich obowiązków.

Radny Gabriel Bodzioch uznał, że w tej sytuacji ktoś zrobił coś za kogoś, co chyba nie jest zgodne z prawem. Zdaniem radnego zgoda powinna być wyrażona w formie uchwały, ponieważ w taki sposób decyzje podejmuje Wspólnota Mieszkaniowa.

Skarżący uznał, że nie chodziło tu o część wspólną, więc gmina powinna wykonać to zadanie z własnych funduszy.

Radny Leszek Curyło zapytał, w którym momencie lokal stał się własnością miasta.

Skarżący poinformował, że od początku była to własność miasta, natomiast od 2018 r. lokal został przyłączony do mieszkania miejskiego.

Radny Leszek Curyło wskazał, że lokal włączono do mieszkania miejskiego, które jest członkiem Wspólnoty.

Skarżący wskazał, że nie jest to część Wspólnoty; Zakład Gospodarki Mieszkaniowej jest częścią Wspólnoty, a nie najemca. Kiedy odbywa się zebranie Wspólnoty, ZGM reprezentuje najemców.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski wskazał, że [ZGM] nie reprezentuje najemców, a miasto.

Skarżący zgodził się z przedmówcą. ZGM reprezentuje interesy miasta, które nie muszą być, choć zwykle są, zbieżne z interesem najemcy.

Radny Gabriel Bodzioch zapytał, czemu, skoro coś nie należało do obowiązków Wspólnoty Mieszkaniowej, zostało wykonane i teraz żąda się za to pieniędzy.

Skarżący wskazał, że sytuacja była dramatyczna.

Radny Gabriel Bodzioch zapytał, czy są na to jakieś dowody, bo inaczej będą to tylko słowa.

Radny Adam Majgier zapytał, czy Wspólnota rozważała przyjęcie uchwały wzywającej miasto do przeprowadzenia remontu.

Skarżący uznał, że Wspólnota Mieszkaniowa może podejmować działania wobec części wspólnej. Takiej uchwały podjąć nie może. Zarząd Wspólnoty rozmawiał z Dyrektorem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Radny Michał Jaśniok uznał, że problemem jest określenie kosztorysu prac. Zapytał też, czy podjęto jakiegokolwiek próby uzgodnienia kwot z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej.

Skarżący poinformował, że do ZGM wysłana została opinia o konieczności przeprowadzenia prac, oferty oraz specyfikacja. ZGM miał dodatkowe pytania, ale nie odnosił się do wysokości kwot.

Radny Michał Jaśniok zapytał, z jakim to było wyprzedzeniem.

Skarżący wyjaśnił, że było to wtedy, kiedy wykonawca dostarczył kosztorys.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski wskazał, że z dokumentacji wynika, że prace nie zostały zaakceptowane, a według ZGM, płatność miała być po stronie Wspólnoty Mieszkaniowej.

Skarżący uznał, że drugie zdanie cytowanego dokumentu jest alogiczne, ponieważ w pierwszym ZGM wyraził zgodę na prace i to ono się liczy.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski uznał, że z pisma jasno wynika, że ZGM nie ma zamiaru płacić za prace. Zapewnił, że radni chcą tę sprawę wyjaśnić. Jeśli pytania nie zostaną wyczerpane na posiedzeniu, możliwa będzie kontynuacja na kolejnym. Przewodniczący wskazał, że skarżący wspominał o opinii nadzoru i zapytał, czy chodzi o nadzór budowlany i czy ta opinia znajduje się w aktach.

Skarżący wyjaśnił, że jest to opinia osoby, która posiada uprawnienia budowlane, a nie nadzoru budowlanego. Dodał, że prace zawsze odbierane są przez jakąś osobę posiadającą uprawnienia.

Radny Michał Jaśniok wyjaśnił, że dotąd miał pewność, że chodzi o opinię Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski zgodził się, że z wypowiedzi skarżącego nie wynikało, że chodzi nie o PINB (Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego), a osobę z uprawnieniami budowlanymi. Myślał, że może chodzić o jakąś decyzję, nakaz instytucji. Nawiązał także do fragmentu wypowiedzi skarżącego, który wspominał o „naciskach” ze strony wykonawcy prac remontowych w ciągu ulicy. Przewodniczący zapytał, czy przedstawiciel wykonawcy zwrócił się do Zarządu w tej sprawie, czy też Zarząd uznał, że to dobry moment, by wykonać prace, ponieważ przewidziany był remont chodnika.

Skarżący wyjaśnił, że kilkakrotnie rozmawiał z wykonawcą odcinka drogi, który mówił, że coś należy zrobić z tym wejściem.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski poinformował, że jest zdania, że nie ma znaczenia, kto jest właścicielem piwnicy. Sprawa rozbija się o to, czy wejście do niej jest częścią wspólną, czy też należy wyłącznie do właściciela lokalu. Zdaniem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej jest to część wspólna nieruchomości. Odczytał fragment orzeczenia Sądu Najwyższego, na które miasto się powołuje. Rozbieżność w stanowiskach to główna oś sporu. Nie ma tu znaczenia, że lokal, do którego przynależy piwnica, jest własnością miasta. Rozbieżność wynika z samego postrzegania sprawy.

Skarżący poinformował, że Zarząd również dysponuje stanowiskiem Sądu Najwyższego z 2002 r. Jest tam mowa o balkonach i piwnicach, a także schodach wewnętrznych i że nie

stanowią one części wspólnej. Znaczenie ma, w jaki sposób gmina sprzedała pierwszy lokal w budynku. Kolejne mieszkania musi sprzedawać wraz z piwnicą. W mieszkaniach niewydzielonych piwnice należą do gminy.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski przypomniał, że ZGM również opiera się na stanowisku Sądu Najwyższego. Są różne stanowiska, ale ważne jest, kto powinien się zająć schodami.

Skarżący uznał, że nie chodzi o schody, a likwidację wejścia do piwnicy.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski poinformował, że sądził, iż chodziło o schody i bezpieczeństwo przechodniów.

Skarżący uznał, że drzwi do mieszkania i piwnicy należą do właściciela lokalu. Kwestia bezpieczeństwa jest również istotna. W sądownictwie polskim nie ma instytucji precedensu i sądy dają swobodę oceny materiału dowodowego. Nie można się powoływać na wyroki innych sądów.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski wspominał o wysłaniu przedsądowego wezwania do zapłaty. Dodał, że Komisja nie ma mocy do orzekania o własności lokalu.

Skarżący wskazał, że złożył skargę na Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski zaproponował, aby dokończyć omawianie sprawy na kolejnym posiedzeniu.

Radny Jacek Trochimowicz zapytał, czy po wysłaniu wezwania przedsądowego był jeszcze kontakt ze strony Zarządu z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej.

Skarżący wyjaśnił, że ZGM poinformował, że ustosunkuje się do sprawy po zakończeniu prac przez Komisję. Dodał, że w żadnym piśmie nie wskazano, że Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej nie zgadza się ze stanowiskiem Zarządu. Skarżący poinformował, że chce być obecny na kolejnym posiedzeniu, a wcześniej zapoznać się z protokołami. Musi być zachowana równowaga, bo wcześniej informowano go, że poprzednie posiedzenie było robocze, a jednak sprawę omawiano.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski przypomniał, że Dyrektor ZGM przybyła na posiedzenie bez uprzedzenia, ale otrzymała możliwość zabrania głosu. Słusznie skarżący został poinformowany, że spotkanie będzie miało charakter organizacyjny.

Radny Jacek Trochimowicz wyraził nadzieję, że strony będą dążyć do porozumienia i nie dojdzie do postępowania sądowego.

Ustalono, że kolejne posiedzenie odbędzie się w dniu 13 lutego br. (godz. 16.00) i zostanie ponownie podjęty temat skargi.

Na tym zakończono procedowanie w tym punkcie porządku obrad. Skarżący opuścili posiedzenie.

Ad 2) Skarga na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach (w sprawie nr BR.0012.12.13.2022).

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski powitał obecnego w tej części posiedzenia Zastępcę Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich (zamiennie: ZDM) Dawida Ochóda i poprosił go o krótkie przedstawienie stanowiska jednostki w sprawie skargi. Zapytał również, czy istnieje możliwość polubownego załatwienia sprawy z mieszkańcami.

Zastępca Dyrektora ZDM Dawid Ochód poinformował, że sprawa wyszła po oddaniu do użytku nowego ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ul. Nowy Świat. Mieszkańcy zawnioskowali o wyznaczenie miejsca parkingowego pod lokalem, co zostało przeanalizowane w łonie ZDM. Skonsultowano się także z Policją w tej sprawie. Nie ma możliwości przychylenia się do prośby mieszkańców i wyznaczenia miejsca postojowego we wskazanej lokalizacji. Jest to zbyt blisko skrzyżowania, jest tam także przejście dla pieszych. Żeby dojechać do tego miejsca trzeba by jechać chodnikiem. Ponadto ulica leży w obrębie strefy płatnego parkowania, nie można więc także z tej przyczyny wyznaczyć

miejsca postojowego oznaczonego tablicą „Nie dotyczy”. Można by jedynie wyznaczyć tzw. kopertę, za którą ponosi się opłatę. Po zakończeniu prac modernizacyjnych zostały zamontowane słupki, a należy nadmienić, że wcześniej skarżący dojeżdżali pod lokal nielegalnie. Zastępca Dyrektora ZDM dodał, że rozwiązanie tego problemu nie jest łatwe. Nie można wyznaczyć miejsca postojowego między drzewami, a jeszcze dalej zlokalizowany jest przystanek autobusowy. Gość wyjaśnił, iż zdaje sobie sprawę, że od miejsc ogólnodostępnych do lokalu jest daleko. Zarząd Dróg Miejskich podjął próby wyznaczenia miejsca przy ul. Stalmacha, pytanie jednak, czy skarżących ta propozycja zadowoli.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski zapytał, jak się do tego odnoszą mieszkańcy. Może zrozumieją powody, dla których ZDM nie może spełnić ich prośby. Przewodniczący zapytał także, czy możliwe jest np. zdjęcie jednego ze słupków w celu umożliwienia przejazdu.

Zastępca Dyrektora ZDM Dawid Ochód wyjaśnił, że słupka nie można zdemontować z powodów podanych powyżej. Komenda Miejska Policji nie zaopiniuje takiego działania pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski zapytał, czy wyznaczenie miejsca postojowego z tyłu budynku to jedyna możliwość.

Zastępca Dyrektora ZDM Dawid Ochód poinformował, że tak, ale skarżący podkreślali, że zależy im na miejscu z przodu.

Radny Adam Majgier zapytał, czy skarżący ustosunkowali się jakoś do odpowiedzi udzielonej przez ZDM.

Jednocześnie Komisja zwróciła uwagę, że Zarząd Dróg Miejskich udzielił skarżącym odpowiedzi na skargę, chociaż uprawnionym do tego organem jest Rada Miasta.

Zastępca Dyrektora ZDM Dawid Ochód poinformował, że nie. Wskazał również, że ZDM może spróbować skontaktować się ze skarżącymi i spróbować przekonać ich do wyznaczenia miejsca po drugiej stronie budynku.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji uznał, że korzystne by było szukanie porozumienia ze skarżącymi i zaproszenie ich w tym celu przez ZDM na spotkanie.

Zastępca Dyrektora ZDM Dawid Ochód zapewnił, że Zarząd Dróg Miejskich będzie dążył do spotkania i porozumienia z mieszkańcami.

Radny Jacek Trochimowicz zapytał, czy, skoro wcześniej mieszkańcy mieli możliwość parkowania przed lokalem, nie ma tu mowy o jakiejś utraconej korzyści.

Zastępca Dyrektora ZDM Dawid Ochód wskazał, że jest to droga publiczna, a działka należy do gminy. Parkowanie już wcześniej było niezgodne z przepisami, ale teraz słupkami uniemożliwiono wjazd.

Przewodniczący Komisji Paweł Wróblewski zapytał, czy radni są gotowi do głosowania w sprawie rozpatrzenia skargi.

W związku z brakiem głosów sprzeciwu, Przewodniczący Komisji zapytał, kto z radnych jest za uznaniem skargi mieszkańców za bezzasadną.

Wynik głosowania: **6 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja przyjęła stanowisko w sprawie uznania skargi za bezzasadną. Na najbliższą sesję Rady Miasta przygotowany zostanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działania Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich.

Ad 3) Sprawy bieżące.

Komisja zapoznała się z następującymi pismami:

- a) Prośba osoby składającej petycję o przekazanie opinii prawnej dot. uchwały w sprawie negatywnego rozpatrzenia petycji w sprawie dokonania zmiany w uchwale w sprawie

ustalenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych (w sprawie nr **BR.0012.12.10.2022**, korespondencja nr UM.15087.2023).

- b) Opinia prawna przekazana przez Wydział Usług Komunalnych w sprawie jw. (w sprawie nr **BR.0012.12.10.2022**, korespondencja nr UM.58747.2023.).

(***)

Komisja zatwierdziła protokół posiedzenia z 21 listopada 2022 r.

(***)

Termin kolejnego posiedzenia Komisji ustalono na **13 lutego 2023 r. na godz. 16.00.**

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała
(-) Marta Stradomska

Przewodniczący Komisji
Skarg, Wniosków i Petycji
(-) Paweł Wróblewski